

Rząd forsuje całkowitą eliminację palenia wśród młodych ludzi

22 marca 2024

Rząd Rishiego Sunaka nie zamierza się wycofać ze swojego pomysłu dotyczącego całkowitego wyeliminowania palenia wśród młodych ludzi do 2040 r. Zgodnie z założeniami projektu ustawy o tytoniu i waporyzatorach, zakaz sprzedaży papierosów i wyrobów tytoniowych ma objąć osoby urodzone po 1 stycznia 2009 r.

Choć pomysł forsowany przez rząd Rishiego Sunaka wydaje się być iście nie do zrealizowania, to premier nie ma zamiaru się przed nim cofnąć. I rozpoczyna właśnie debatę w parlamencie odnośnie całkowitego zakazu sprzedaży papierosów i wyrobów tytoniowych osobom urodzonym 1 stycznia 2009 r. lub później. Celem, jaki przyświeca Downing Street, jest wyeliminowanie potrzeby sięgania po wyroby tytoniowe wśród młodych ludzi do 2040 r.

„Jeśli chcemy zbudować lepszą przyszłość dla naszych dzieci, to musimy zająć się największą przyczyną złego stanu zdrowia, niepełnosprawności i śmierci, której można całkowicie zapobiec: paleniem. Dlatego, obok nowych środków mających na celu ograniczenie alarmującej liczby wapujących wśród młodzieży, wywiązujemy się z naszego zobowiązania na rzecz stworzenia pokolenia wolnego od dymu. I na rzecz powstrzymania naszych dzieci przed uzależnianiem się od szkodliwych papierosów i innych produktów zawierających nikotynę. Ta ważna zmiana uratuje tysiące istnień ludzkich i miliardy funtów dla naszej NHS. Uwolni ona nowe zasoby, które będzie można wydać na poprawę wyników w zakresie leczenia pacjentów w całej Wielkiej Brytanii” – tłumaczy Sunak. Sam będący gorącym zwolennikiem wprowadzenia całkowitego zakazu palenia w

Wielkiej Brytanii.

Rishi Sunak nie pierwszy raz argumentuje, że uzależnienie od tytoniu jest przyczyną największej liczby zgonów, którym można zapobiec. Z oficjalnych danych wynika, że z palenie tytoniu stoi za blisko co czwartym zgonem z powodu raka w Anglii. I przyczynia się łącznie do 64 tys. zgonów w ciągu roku. Poza tym uzależnienie od tytoniu wywiera ogromną presję na brytyjską służbę zdrowia. W końcu do angielskich szpitali niemal co minutę trafia osoba uzależniona od nikotyny.

Szersze dane pokazują jednak, że uzależnienie Wyspiarzy od papierosów i wyrobów tytoniowych znacząco od kilku dekad się zmniejszyło. W 1974 r. papierosy paliło aż 46 proc. dorosłych Brytyjczyków. Natomiast w 2023 r. odsetek ten spadł do zaledwie 12,9 proc. Poza tym drastycznie zmniejszyła się też liczba młodych nastolatków sięgających po papierosy. W 2000 r. paliło 19 proc. nastolatków w wieku 11–15 lat, a w 2021 r. odsetek ten spadł do 3 proc.

Rząd planuje nie tylko wprowadzić całkowity zakaz sprzedaży papierosów i wyrobów tytoniowych dla osób urodzonych po 1 stycznia 2009 r. Surowo karane ma być także łamanie tego zakazu przez detalistów. Urzędnicy mają zyskać prawo do nakładania na niesubordynowane sklepy grzywny w wysokości 100 funtów.

Choć nie wszyscy torysi zgadzają się z tak drastycznym podejściem rządu do zakazu palenia. Polityk Partii Konserwatywnej Greg Smith mówi wprost, że nowa legislacja może zirytować drobnych przedsiębiorców, którzy stanowią trzon elektoratu torysów. „Jesteśmy partią o liberalnych wartościach. Albo wielu z nas takie poglądy posiada. A to nie jest zbyt liberalne posunięcie. Spodziewam się, że wielu polityków wstrzyma się od głosu. W ławach konserwatystów mogłoby się takim rozwiązaniom sprzeciwić ponad 80 parlamentarzystów. Sam nie jestem palaczem i nigdy nie byłem. Ale zdaję sobie sprawę, że tu chodzi o mówienie dorosłym, co

mogą, a czego nie mogą robić. Będzie to również wywierać dodatkową presję na małe firmy w czasie, gdy borykają się one ze znacznymi, dodatkowymi kosztami ogólnymi” – zaznacza Smith.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk